

Sygnatura akt: XI GC 1220/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2020 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie, Wydział XI Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Mariusz Zawicki

Protokolant: Paulina Lebowska

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2020 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. B.**

przeciwko (...) **spółka akcyjna w W.**

o zapłatę

1. umarza postępowanie w zakresie kwoty 2.961 (dwa tysiące dziewięćset sześćdziesiąt jeden) złotych i 59 (pięćdziesiąt dziewięć) groszy tytułem należności głównej;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.038 (cztery tysiące trzydzieści osiem) złotych i 41 (czterdzieści jeden) groszy z odsetkami ustawowymi od kwot i dat:
 - 6.900 złotych od dnia 30 kwietnia 2019 roku do dnia 28 maja 2019 roku;
 - 3.938,41 złotych od dnia 29 maja 2019 roku do dnia zapłaty;
 - 100 złotych od dnia 24 maja 2019 roku do dnia zapłaty;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.583 (trzy tysiące pięćset osiemdziesiąt trzy) złotych i 96 (dziewięćdziesiąt sześć) groszy tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. zwraca powodowi od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 83 (osiemdziesiąt trzy) złote i 4 (cztery) grosze tytułem nadpłaconej zaliczki.

Sygnatura akt: XI GC 1220/19

Sprawa rozpoznana w postępowaniu zwykłym.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 maja 2019 roku W. B. wniósł o zapłatę na jego rzecz od pozwanego (...) spółka akcyjna w W. kwoty 7.000 złotych (w tym 6.900 złotych odszkodowanie i 100 złotych koszt kalkulacji) z odpowiednimi odsetkami oraz o zapłatę kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że uszkodzono pojazd A., sprawca ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanej, pozwana uznała odpowiedzialność, wpłaciła zaniżone odszkodowanie za naprawę, poszkodowana przełała wierzycelność na powodów.

W sprawie wydano nakaz zapłaty (karta 26).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu od powodów, na jego rzecz (karta 30).

W toku postępowania powodowie (karta 87) powód ograniczył powództwo o kwotę 2.961,59 złotych z uwagi na uiszczenie tej kwoty przez pozwanego po dacie wniesienia pozwu.

W pozostałym zakresie strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 marca 2019 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki A. nr rej. (...) należący do K. K.. Sprawca szkody posiadał ważną polisę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z (...) spółka akcyjna w W..

Poszkodowany dokonał zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi sprawcy, który wszczął postępowanie likwidacyjne, w którym przyjął na siebie odpowiedzialność co do zasady ustalając wysokość szkody na kwotę 12.376,05 złotych którą wypłaciła tytułem odszkodowania za uszkodzenie pojazdu.

Niesporne;

W dniu 29 kwietnia 2019 roku poszkodowany zawarł z (...) spółka komandytowa umowę cesji wierzycelności na podstawie której przełał na powoda wierzycelność przysługującą mu w stosunku do ubezpieczyciela, z tytułu opisywanej szkody. Umowa miała charakter odpłatny. Tytułem sprzedaży wierzycelności poszkodowany otrzymał cesjonariusza (nabywcy wierzycelności) pewną kwotę. Wymieniona spółka sprzedała wierzycelność W. B..

Dowód:

- umowa cesji (...)karta 12;
- umowa cesji karta 13;
- zeznania świadka K. K., karta 99 płyta CD protokół.

Powód wzywał pozwanego do zapłaty.

Niesporne.

Koszt naprawy pojazdu A. po kolizji z dnia 28 marca 2019 roku, mając na uwadze wiek, przebieg i właściwości pojazdu, zamyka się w kwocie 19.719,86 złotych. Koszt naprawy uwzględnia części Q czyli części oryginalne pozbawione jedynie oznaczeń producenta. Koszt naprawy przy uwzględnieniu wyłącznie części oryginalnych sygnowanych znakiem producenta to kwota 22.489,21 złotych. Z uwagi na pokrycie pojazdu lakierem perłowym zasadne było zastosowanie 15% dodatku na materiał lakierniczy oraz lakierowanie wierzchnie drzwi lewych wraz z demontażem i rozbrojeniem. Zachodzi konieczność użycia nowych zestawów elementów mocujących zderzak przedni, pokrywę komory silnika i błotnik. Ponadto niezbędna była konserwacja pokrywy komory silnika, błotnika, formowanie przodu pojazdu, sprawdzenie czujnika odstępów i modułu lewego reflektora. Naprawę należałoby przeprowadzić z uwzględnieniem stawek rynkowych za naprawę w tym 121,50 złotych tytułem prac blacharskich i lakierniczych oraz 127,71 złotych

tytułem prac lakierniczych. Części PC, PT mają inny skład chemiczny i właściwości fizyczne aniżeli części oryginalne, nie przywracają stanu pojazdu sprzed szkody.

Wartość pojazdu przed szkodą to 28.200 złotych, po szkodzie 14.400 złotych. Naprawa pojazdu była opłacalna.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego, karta 100-124;
- opinia ustna uzupełniająca, karta 149 koperta protokół płyta CD;

Poszkodowany po szkodzie naprawił pojazd a następnie sprzedał pojazd. Pojazd został naprawiony po zawarciu umowy cesji.

Dowód:

- zeznania świadka K. K., karta 99 płyta CD protokół.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione w całości.

Z uwagi na zapłatę przez pozwanego kwoty 2.961,59 złotych w toku procesu, w dniu 28 maja 2019 roku, ograniczeniem powództwa w tym zakresie przez powoda, w punkcie I wyroku w myśl art. 355 k.c., umorzono w części postępowanie w sprawie albowiem w tym zakresie wydanie orzeczenia było zbędne.

Podstawę prawą żądania pozwu stanowi norma zawarta w art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którą przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2). Zgodnie z normą zawartą w art. 822 § 4 k.c., uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Odpowiedzialność pozwanej wynika również z ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Norma zawarta w art. 35 ustawy stanowi, iż ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela wobec poszkodowanego obejmuje szkody na osobie oraz szkody w mieniu (art. 34 ust. 1 powołanej ustawy).

Odpowiedzialność ubezpieczyciela pokrywa się z odpowiedzialnością sprawcy szkody. Zgodnie z art. 436 § 2 k.c., w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ich posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód na zasadach ogólnych. Oznacza to, że odpowiedzialność za skutki takiego zdarzenia oparta jest na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Ubezpieczeniem tym jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 cyt. ustawy). Z kolei zgodnie z art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, iż pojazd sprawcy wypadku, w którym doszło do uszkodzenia pojazdu, ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Powodom przysługiwała legitymacja czynna do dochodzenia roszczeń na własną rzecz, która wynika z przedłożonej przez niego umowy cesji oraz z art. 509 k.c. Zgodnie z normą zawartą w art. 509 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Z kolei norma zawarta w art. 510 § 1 k.c. stanowi, iż umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły.

Świadek na rozprawie podał, że umowa cesji miała charakter odpłatny.

Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności. Kwestionował natomiast wysokość wyliczonego przez powoda odszkodowania z tytułu szkody w pojeździe, związanego z kosztem naprawy pojazdu.

W spornym zakresie Sąd w całości oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony oraz na opinii biegłego.

Niesporny w sprawie był fakt, że pozwany wypłacił tytułem odszkodowania kwotę 12.376,05 złotych, uzupełniając w toku procesu wpłatą (w dniu 28 maja 2019 roku) kwoty 2.961,59 złotych a zatem łącznie 15.337,64 złotych.

Według wyliczenia biegłego koszt zasadny do poniesienia przez poszkodowanego celem przywrócenia stanu pojazdu sprzed szkody stanowi kwotę 19.719,86 złotych.

Koszt naprawy pojazdu A. po kolizji z dnia 28 marca 2019 roku, mając na uwadze wiek, przebieg i właściwości pojazdu, zamyka się w kwocie 19.719,86 złotych. Koszt naprawy uwzględnia części Q czyli części oryginalne pozbawione jedynie oznaczeń producenta. Koszt naprawy przy uwzględnieniu wyłącznie części oryginalnych sygnowanych znakiem producenta to kwota 22.489,21 złotych. Z uwagi na pokrycie pojazdu lakierem perłowym zasadne było zastosowanie 15% dodatku na materiał lakierniczy oraz lakierowanie wierzchnie drzwi lewych wraz z demontażem i rozbrojeniem. Zachodzi konieczność użycia nowych zestawów elementów mocujących zderzak przedni, pokrywę komory silnika i błotnik. Ponadto niezbędna była konserwacja pokrywy komory silnika, błotnika, formowanie przodu pojazdu, sprawdzenie czujnika odstępów i modułu lewego reflektora. Naprawę należałoby przeprowadzić z uwzględnieniem stawek rynkowych za naprawę w tym 121,50 złotych tytułem prac blacharskich i lakierniczych oraz 127,71 złotych tytułem prac lakierniczych. Części PC, PT mają inny skład chemiczny i właściwości fizyczne aniżeli części oryginalne, nie przywracają stanu pojazdu sprzed szkody.

Tytułem odszkodowania wypłacono kwotę 15.337,64 złotych. W myśl przedmiotowego wyliczenia do zapłaty zatem pozostawała kwota (19.719,86 złotych – 15.337,64 złotych) 4.382,22 złotych. Powód pierwotnie, tytułem odszkodowania, dochodził kwoty 6.900 złotych, po zmodyfikowaniu powództwa (wobec zapłaty przez pozwanego części odszkodowania po dacie złożenia pozwu) dochodził kwoty 3.938,41 złotych. Powód dochodził zatem kwoty niższej, aniżeli wynikająca z opinii biegłego.

Sąd akceptuje w tym zakresie jednoznacznie linię orzecniczą Sądu Najwyższego, wskazującą, że naprawa pojazdu po kolizji jest okolicznością obojętną dla sprawy przeciwko ubezpieczycielowi, ponieważ sam obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela pojawił się już z chwilą wyrządzenia poszkodowanemu szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał go naprawić (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/1, OSNC 2002/6/74). W uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06 (OSNC 2007/10/144) wyjaśniono problem powstania roszczenia odszkodowawczego, a tym samym szkody (uszczerbku majątkowego) - roszczenie odszkodowawcze w ramach ustawowego obowiązku ubezpieczenia komunikacyjnego OC powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody tj., właśnie w chwili nastąpienia wypadku komunikacyjnego i pojawienia się dalszych przesłanek odpowiedzialności sprawcy na podstawie art. 436 k.c. Obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany

dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości. Należy zatem wyraźnie odróżnić sam moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia rzeczy (samochodu), bowiem dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia samochodu (sekwencja zdarzeń: wypadek komunikacyjny i uszkodzenie pojazdu, powstanie szkody w majątku poszkodowanego, powstanie roszczenia odszkodowawczego, inne zdarzenia, w tym m.in. naprawienie samodzielne samochodu przez poszkodowanego i poniesienie wydatków). W innej, istotnej dla danej problematyki odszkodowawczej, uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17 stwierdzono w jej uzasadnieniu, że koszty naprawy pojazdu uszkodzonego „zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem mogą być dochodzone jeszcze przed ich poniesieniem”, a roszczenie takie służy do „wyeliminowania już istniejącej szkody”. Sąd Najwyższy w sprawie II CNP 32/17 powołując się na ww. orzecznictwo wskazał dodatkowo, że skoro powstanie szkody (uszczerbku majątkowego) powoda należy łączyć już z chwilą uszkodzenia pojazdu (bo wtedy następuje już uszczerbek w majątku powoda rozumianym en bloc i wtedy już powstaje roszczenie o naprawienie szkody, zgodnie z koncepcją dyferencyjną), to oczywiście, nie mają tu już znaczenia późniejsze zdarzenia, m.in w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego samochodu.

Za takim ujęciem obowiązku odszkodowawczego – niezależnego od naprawy pojazdu wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2018 r. w sprawie II CNP 43/17. Co istotne w stanie faktycznym będącym przedmiotem analizy Sądu Najwyższego Sąd Rejonowy zasądził dochodzoną kwotę na podstawie hipotetycznego ustalenia kosztów naprawy pojazdu, a następnie Sąd Okręgowy zmienił ten wyrok i powództwo oddalił uznając, że hipotetyczne ustalenia tracą na aktualności, gdy poszkodowany naprawi szkodę. Skoro bowiem odszkodowanie ma pokryć istniejący po stronie poszkodowanego uszczerbek, to gdy doszło do naprawy uszkodzonego pojazdu, obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela obejmuje wyłącznie faktycznie poniesione i wykazane wydatki, które doprowadziły uszkodzony samochód do stanu sprzed wystąpienia szkody - powódka nie wykazała jednak wysokości wydatków, jakie poniosła na te cele, co sprawiło, że Sąd Okręgowy oddalił powództwo. Sąd Najwyższy stwierdził, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie jest niezgodny z prawem. Sąd Najwyższy podkreślił, że z art. 822 § 1 k.c. wynika, że obowiązek ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej polega na zapłacie określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone przez ubezpieczonego osobom trzecim, a więc na spełnieniu świadczenia pieniężnego. W judykaturze przyjmuje się (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, Nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nie publ., uchwałę Sądu Najwyższego z 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007, Nr 10, poz. 144), że poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. bowiem jedynie tylko w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłacenie odszkodowania, a tym samym jego zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, nieopubl., i z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.). Nadto zostało uwypuklone, że poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji tylko w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, Nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.) i w takim przypadku może żądać wyrównania tego uszczerbku w jego majątku, który odpowiada wartości rzeczy zniszczonej wskutek działania sprawcy szkody. Ocena, czy koszty restytucji są nadmierne zależy od okoliczności sprawy. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, Nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.). Sąd Najwyższy też zauważył, że skoro w świetle powołanych wyżej art. 363 § 1 i art. 822 § 1 k.c. za koszty restytucji samochodu do stanu sprzed wypadku należało uznać - nieprzekraczające jednak wartości samochodu - wydatki, jakie powódka miała ponieść w celu przywrócenia jego stanu sprzed wypadku, to na ich podstawie należało określić należne

jej odszkodowanie, niezależnie od tego, czy działania powódki podjęte z zamiarem osiągnięcia tego rezultatu były udane, czy nieudane.

Podobne stanowisko zostało wyrażone w kolejnym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r. w sprawie II CNP 41/17.

Wreszcie za zwieńczenie wskazanej linii orzeczniczej należy uznać postanowienie Sądu Najwyższego wydane w dniu 7 grudnia 2018 r. w sprawie III CZP 51/18, gdzie odmówił podjęcia uchwały na pytanie „Czy w przypadku wyrządzenia szkody w pojeździe mechanicznym, stanowiącej szkodę częściową, w przypadku, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania dojdzie do naprawy pojazdu przywracającej ten pojazd do stanu sprzed powstania szkody, odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ograniczone jest do równowartości wydatków faktycznie poniesionych celem naprawy pojazdu, czy też powinno być ustalone jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego?”. Sąd Najwyższy stwierdził, że odpowiedź na tak sformułowane pytanie jest oczywista, gdyż w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, iż roszczenie z tytułu kosztów naprawy może być dochodzone niezależnie od tego, czy naprawa jest dokonana. Przyjęto również, że odpowiada ono zawsze niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy, a naprawa, która została dokonana przed uzyskaniem świadczenia nie ma istotnego znaczenia. Sąd Najwyższy podkreślił, że obowiązek odszkodowawczy pojawia się z chwilą powstania szkody, a określenie wysokości szkody, czy to na podstawie opinii biegłego, czy też rachunków, stanowi tylko sposób kalkulacji szkody. Wcześniejsza naprawa pojazdu przez poszkodowanego, czy też przywrócenie podstawowych funkcji pojazdu nie powoduje zwolnienia ubezpieczyciela z odpowiedzialności.

Sposób naprawy pojazdu i miejsce naprawy pojazdu dotyka uprawnienia właścicielskiego jakim jest rozporządzanie rzeczą. Prawo własności jest prawem skutecznym erga omnes, w tym również w stosunku do ubezpieczycieli, a co za tym idzie ubezpieczyciel nie ma żadnych uprawnień do kreowania obowiązku naprawy i sposobu naprawy pojazdu. Zaoferowanie pośrednictwa w nabyciu części czy w zorganizowaniu naprawy należy traktować tylko w kategoriach z jednej strony dobrej woli ubezpieczyciela, a drugiej strony skorzystania z tej oferty zależy tylko od dobrej woli poszkodowanego, bez jakichkolwiek negatywnych konsekwencji dla niego w przypadku nie skorzystania z oferty. Ubezpieczyciel nie ma też prawa ingerowania w prawo własności poszkodowanego i narzucanie mu sposobu przeprowadzenia naprawy czy nawet żądania samej naprawy. Na skutek kolizji powstał uszczerbek w majątku poszkodowanego i rolą ubezpieczyciela jest ten uszczerbek wyrównać. Ewentualna naprawa przy użyciu części niepełnowartościowych albo brak naprawy jest prawem poszkodowanego, który w ten sposób nie doprowadza uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed kolizji i w efekcie dysponuje rzeczą o mniejszej niż wyjściowa wartości. Jest to jednak jego prawo. Co więcej uzyskane od ubezpieczyciela odszkodowanie może on przeznaczyć na dowolny cel. W orzecznictwie ugruntowane zostało stanowisko, że z tego powodu domaganie się rachunków z naprawy jest niczym nie uzasadnione. Tak samo należy traktować żądanie naprawy przy użyciu części dostarczonych przez ubezpieczyciela lub w miejscu przez niego wskazanym. Jest to nic innego jak próba obejścia przez ubezpieczyciela ugruntowanego stanowiska, że nie ma podstaw do żądania faktur i rachunków za naprawę, przez wykreowanie obowiązku uzyskania faktury lub rachunku na skutek narzucenia oferty naprawy lub zakupu części przez ubezpieczyciela.

Stąd w takim układzie nie ma znaczenia ewentualna propozycja ubezpieczyciela naprawy pojazdu za jego pośrednictwem. Znaczenia nie ma również fakt i koszt ewentualnie dokonanej naprawy pojazdu po szkodzie.

Podstawą prawną orzeczenia o odsetkach od kwoty zasądzonej w pkt I stanowią normy zawarte w art. 481 § 1 k.c. i w art. 817 § 1 k.c. Zgodnie z normą zawartą w art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Wobec częściowej zapłaty przez pozwanego kwoty odszkodowania, w tym zakresie zasądzono odsetki od tej kwoty od dnia jej wymagalności, do dnia zapłaty, to jest 28 maja 2019 roku.

W zakresie żądania zapłaty kosztów kalkulacji (100 złotych) powództwo podlegało zasądzeniu. Zdaniem sądu były to koszty celowe. Potwierdza takie przyjęcie uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2019 roku w sprawie III CZP 68/18, którą sąd popiera w całości. Tym bardziej, że nie była to kwota znaczna.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 100 k.p.c. Koszty poniesione przez powoda, który wygrał proces w całości to wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego w wysokości 1.800 złotych opłata od pozwu 350 opłata od pełnomocnictwa 17 złotych oraz koszt sporządzenia opinii przez biegłego w kwocie 1.416,96 złotych, a zatem łącznie 3,583,96 złotych Powód sprawę przegrał w całości, stąd zasądzono na jego rzecz od pozwanego koszty w pełnej wysokości.

Częściowe zaspokojenie roszczenia nastąpiło po złożeniu pozwu, stąd powód sprawę wygrał w całości.

Koszt opinii biegłego wyniósł 1.416,96 złotych, powód uiścił zaliczkę 1.500 złotych, do zwrotu na rzecz powoda pozostała kwota 83,04 złotych w myśl art. 84 ust. 1 w związku z art. 80 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych tytułem nadpłaconej zaliczki.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

(...)

3. (...)